

# Podróż: przestrzeń – egzystencja – obcość

ANITA CAŁEK

Uniwersytet Jagielloński  
anita.calek@uj.edu.pl

## Wprowadzenie

Temat podróży jest stale obecny w literaturze i kulturze, gdyż opisuje doświadczenie egzystencjalne nieodłączne od biegu życia, uniwersalne w dziejach człowieka z perspektywy tak historyczno-społecznej, jak osobniczej, zanurzonej w indywidualnej historii życia. Zdaniem Doroty Kozickiej powszechność podróżowania sprawiła, iż „podróż nabrała również znaczenia symbolicznego, mitycznego i rozpatrywana musi być nie tylko jako czynność praktykowana w każdej epoce i każdej kulturze, ale i uniwersalna formuła ludzkiego doświadczenia” (Kozicka 2003: 9).

Interpretacje tekstów kultury związanych z podróżą i przestrzenią, także tych reprezentujących inne sztuki (malarstwo, film, teatr, muzykę, taniec czy architekturę) powstawały i nadal powstają równolegle lub w łączności z praktykami twórczymi oraz refleksją teoretyczną. Koncentruje się ona na takich zagadnieniach, jak geopoetyka, geografia wyobrażona, geobiografia, przestrzenność, pamięć miejsc, literackie kartografie czy konfrontacja z obcością i odmiennością; tworzą one złożone pola problemowe, w obrębie których prowadzone są szczegółowe analizy, łączące nierzadko różne dyscypliny i metodologie; jednak dokładniejsze omówienie tych zagadnień przekracza ramy niniejszego szkicu. Jego rolą jest raczej wstępne rozpoznanie mapy kwestii interesujących z punktu widzenia tematyki podróży. Warto ją nakreślić chociażby w przybliżeniu, by

z jednej strony ułatwić poruszanie się po tej niezwykle złożonej i transdyscyplinarnej problematyce, a z drugiej stworzyć dla zagadnienia topografii podróży nieco szersze tło, kontekst wprowadzający w rozważania szczegółowe, które pojawiają się w dalszych częściach tej monografii wieloautorskiej.

Ryszard Kapuściński, pisząc o własnym doświadczeniu podróżowania, następująco określał związki między biografią, twórczością a przemieszczaniem się:

Podróż jako źródło inspiracji, jako temat i jako twórczość. Marco Polo, Humboldt, Goethe, Twain, tysiące innych. Trzeba dojrzeć do podróżowania – podróż to coś więcej niż przemieszczanie się z miejsca na miejsce, niż turystyka [...]. Podróż to owocne przeżywanie świata, zgłębianie jego tajemnic i prawd, szukanie odpowiedzi na pytania, które on stawia. Tak pojmowane podróżowanie jest refleksją, jest filozofowaniem (Kapuściński 2008: 112-113).

Podróżowanie przekracza zatem granice biernego odbioru, stając się bodźcem aktywizującym potrzebę analizowania świata w jego różnorodności i kulturowej odmienności: „Uważam się za badacza Inności” – deklaruje Kapuściński – „innych kultur; innych sposobów myślenia, innych zachowań. Chcę poznać pozytywnie rozumianą obcość, z którą chciałbym się zetknąć, aby ją zrozumieć” (2008: 167). Tym samym relacja z podróży wchodzi w związki genetyczne i strukturalne z reportażem, a złożoność wzajemnych wpływów nie pozwala utożsamiać tych pojęć ujmowanych w sensie genologicznym:

Te relacje podróżnicze, które koncentrują się na wierności opisu, na obiektywizacji opisywanego świata, bliskie są reportażowi, natomiast teksty skupione bardziej na procesie postrzegania rzeczywistości i rodzących się przy tym refleksjach niż na samej rzeczywistości, zawierające wyraźne akcenty autobiograficzne bądź nastawienie eszystyczne, wymykają się jego gatunkowym regułom (Kozicka 2003: 71).

Interakcyjny wymiar relacji między podróżnikiem a światem wyraża się w podmiotowej konfrontacji i zaangażowaniu, którego nie sposób niczym zastąpić:

Osobista obecność jest tu bardzo ważna. Czasami spotykam się z pytaniem, kto jest bohaterem moich książek. Wówczas odpowiadam: „ja nim jestem, ponieważ te książki opisują osobę, która podróżuje, przygląda się, czyta, rozmyśla i o tym

wszystkim pisze”. [...] Identyfikacja jest fundamentalnym warunkiem mojej pracy. Muszę żyć wśród ludzi, jadać z nimi i głodować z nimi. Chciałbym być częścią tego świata, który opisuję, muszę się w nim zanurzyć i zapomnieć o innej rzeczywistości. Gdy jestem w Afryce, to nie piszę listów i nie telefonuję do domu. Inny świat znika. W przeciwnym wypadku byłbym outsiderem. Potrzebuję przynajmniej chwilowego złudzenia, że świat, w którym w tej chwili jestem – jest jedyny. Czasami byłem pewien, że przeżywam swój ostatni świat, że stąd droga prowadzi już tylko do nieba (Kapuściński 2008: 167; 173-174).

Z kolei postawa narratora kształtuje dwa modele relacji podróżniczej: w reportażu jest to zdystansowany obserwator, starający się obiektywnie i rzetelnie przekazać obraz świata, a z kolei w podróży intelektualnej literat, który wykracza poza opis, dodając doń refleksje o charakterze eseistycznym i traktując podróż jako pretekst lub impuls do snucia własnych rozważań, przyglądania się samemu sobie czy wychodzenia poza dotychczasową sferę zainteresowań (Kozicka 2003: 72-74).

Relacja z rzeczywistej podróży jest zatem umiejscowiona na pograniczach trzech obszarów: faktograficzności, biografii i literatury, a przewaga jednego z wymienionych aspektów rozstrzyga, zdaniem Kozickiej, „o zasadniczej strategii całego tekstu, o jego kompozycji i o roli, jaką w tekście przypisuje sobie autor” (Kozicka 2003: 21). Jak wskazuje krakowska badaczka, w opisach podróży można wskazać poziom dokumentarny (podkreśla autentyzm relacji), autobiograficzny (uwierzytelnia opisywaną rzeczywistość) oraz eseistyczny (umożliwia dokonanie interpretacji oraz szerszych uogólnień): „Jednocześnie jednak oryginalność i artystyczna wartość tych relacji opiera się w znacznym stopniu na umiejętnym balansowaniu między tymi poziomami” (Kozicka 2003: 92).

Literatura czytana w perspektywie topografii podróży odsłania niezbywalny aspekt bytowania człowieka w przestrzeni i równocześnie zapis jego poruszania się w świecie, stając się świadectwem interakcji między podmiotem a miejscem, ekspresją indywidualnego spojrzenia na zmieniającą się rzeczywistość i przeżycia sytuacji podróżowania jako doświadczenia głęboko przekształcającego zarówno wędrowca, jak i jego sposób patrzenia na otaczający go świat. Już Stephen Greenblatt w *Poetyce kulturowej* zauważał:

Podróż umożliwia bowiem zbieranie informacji, weryfikację pogłosek, oglądanie cudów, odróżnienie bajek od prawdy. Wyraża ona pragnienie ucieczki od kulturowego ograniczenia, które oznacza znajomość jedynie własnego ludu. Podróż umożliwia

umieszczenie znajomych zwyczajów w relacji ze zwyczajami innych i dzięki temu ujrzenie tego, co zwyczajne i codzienne w całkowicie nowym świetle (Greenblatt 2006: 203-204).

Konfrontacja z tą wielowymiarowo rozumianą innością, wpisywanie siebie w coraz to inny kontekst (środowiskowy, kulturowy, historyczny) od zawsze było traktowane jako jedno z bardziej znaczących źródeł twórczości literackiej i bodziec do snucia rozważań na temat kondycji ludzkiej oraz miejsca człowieka w świecie.

Dokumentowaniu, a także kreowaniu przez literaturę doświadczenia podróżowania towarzyszyły i towarzyszą rozprawy teoretyczne, interpretacje tekstów kultury oraz specjalistyczne ujęcia tematu. Badania nad relacjami podróżniczymi ujmowanymi z różnych perspektyw mają już długą tradycję: w ostatnich latach były podejmowane między innymi tak w monografiach (Kozicka 2003; Buczyńska-Garewicz 2006), jak i pracach wieloautorskich, które powstały w ramach szeroko rozumianej kultury (Borkowska 2006), komparatystyki (Adamowski 2005; Cieśla-Korytowska & Płaszczewska 2007; Sławek & Wilkoń 2007), literatury polskiej (Gutkowska & Nowacka 2008) czy estetyki (Kadłubek 2007c; Wilkoszewska 2008), a nawet pedagogiki (Mendel 2006).

### Topografie podróży a zwrot przestrzenny

O zwrocie przestrzennym w humanistyce i jego początkach napisano wiele, wspominając odkrycie już pod koniec lat sześćdziesiątych potencjału tematu przestrzeni przez Michela Foucaulta, negację europocentrycznej koncepcji przestrzeni przeprowadzoną przez Claude'a Lévi-Straussa czy dostrzeżenie relacji między konstrukcją przestrzeni a strukturą społeczną, wskazane przez Siegfrieda Kracauera (Saryusz-Wolska 2011: 130-135). William J.T. Mitchell przypomniał również pionierskie studia nad przestrzennością Josepha Franka, które pojawiły się już w roku 1945 (Mitchell 2010: 49). Z kolei Elżbieta Rybicka (2002: 473-474), omawiając związki geopoetyki z badaniami kulturowymi, zwróciła uwagę na wczesne zainteresowanie przestrzenią miejską w badaniach Georga Simmla oraz studiach Waltera Benjamina na temat Paryża w *Pasażach*, a także tradycję brytyjskich i francuskich badań miejskich (Raymond Williams, Richard Hoggart, Michel de Certeau). W swojej późniejszej monografii jako prekursorów zwrotu przestrzennego wskazała jeszcze Henri Lefebvre'a,

Gilles'a Deleuze'a i Felixa Guattariego (Rybicka 2014a: 20-21), a wśród polskich badaczy – Tadeusza Sławka (2007a; 2007b; 2007c; 2009), Ewę Rewers (2009; 2010) i Stefana Symotiuka (1997; 2007).

Jeśli chodzi o kontekst polski, już w końcówce lat siedemdziesiątych w tomie pokonferencyjnym *Przestrzeń i literatura* pojawiło się kilka interesujących analiz tego zagadnienia, sformułowanych jednak w paradygmacie strukturalistycznym (Głowiński & Okopień-Sławińska 1978; Rybicka 2014a: 40-41). Janusz Sławiński (1978) w artykule otwierającym tom charakteryzował siedem perspektyw badawczych, które można przyjąć, opisując przestrzeń w literaturze, ale zajmował się wyłącznie przestrzenią przedstawioną dzieła. Z kolei Michał Głowiński (1978) zajął się związkiem wyobrażeń spacjalnych z metaforami językowymi oraz tematami przestrzennymi; do pierwszej kwestii powrócił jeszcze później, analizując kreowanie literackiej przestrzeni w labiryntach (Głowiński 1990: 132). W tym samym roku z perspektywy komparatystycznej przestrzenią zajął się Andrzej Borowski, proponując szersze rozumienie literatury jako zjawiska językowego, geograficznego i kulturowego (Rybicka 2014a: 41-42). Przestrzeń przedstawioną opisał też w *Wymiarach dzieła literackiego* z roku 1984 Henryk Markiewicz, definiując ją jako „pewne fragmenty przestrzeni w sensie geometryczno-fizycznym, a więc terytorium, na którym rozwijają się zdarzenia” (Markiewicz 1984: 134). Krakowski teoretyk omówił rozmaite formy podawcze w kontekście kategorii przestrzeni, takie jak opowiadanie czy przede wszystkim opis (w którym wskazał osiem składników typu informacyjnego, takich jak identyfikacja przedmiotu, wyliczenie, określenie związków przestrzennych, właściwości i stanów fizycznych, wyjaśnienia oraz ocenę i interpretację przedmiotów (Markiewicz 1984: 134-135); skomentował również kategorię chronotopu, wskazując na jej nadmierną pojemność, metonimiczność czy wieloznaczność użycia w pracach samego Bachtina (Markiewicz 1984: 143-144).

Wymienione tu ujęcia teoretyczne, chociaż zapowiadały rozwój geopoetyki już w niedalekiej przyszłości, były jednak wciąż skupione na kategorii świata przedstawionego; także ograniczony dostęp polskich badaczy do prac obcojęzycznych sprawił, iż najbardziej znanymi teoretykami przestrzeni, mającymi wpływ na koncepcje opisane w *Przestrzeni i literaturze*, mieli Gaston Bachelard, Georges Poulet, Jurij Łotman i Michał Bachtin (Gęsina 2016: 167-171). O tym, jak różne były to inspiracje w porównaniu z teoretykami zagranicznymi, świadczy chociażby wykaz zamieszczony w monografii Michela de Certeau (2008: 116), obejmujący badaczy zajmujących się: semantyką przestrzeni (John Lyons), psycholingwistyką percepcji (George A. Miller i Philip N.

Johnson-Laird), socjolingwistyką miejsc (Wiliam Labov) czy fenomenologią zachowań organizujących „terytoria” (Albert E. Scheflen, Norma Aschcraft).

Z kolei we Francji lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych to właśnie badania Michela de Certeau, dotyczące praktyk przestrzennych, zdynamizowały rozwój refleksji na temat związków między podmiotem a przestrzenią i miejscem. W *Wynaleźć codzienność* francuski filozof porównywał akt mówienia do aktu chodzenia (Certeau 2008: 99-101), wskazując, iż za pomocą kroków spacerujący po mieście podmiot zawłaszcza system topograficzny, realizuje przestrzenność miejsca (urzeczywistnia jego możliwości), a swoimi ruchami tworzy relacje między zróżnicowanymi układami (zmienia kierunek, dokonuje wyborów, tworzy „tu” i „tam”). Na tej podstawie wyróżnił trzy typy relacji między podmiotem przemieszczającym się a jego trasami:

Chodzenie potwierdza, podaje w wątpliwość, naraża na ryzyko, przekracza, zachowuje itd. trajektorie, które wypowiada. Ujawniają się w nim wszystkie modalności [wcześniej wymienione: modalności „aletyczne”, „epistemiczne” i „deontyczne” – A.C.]: zmieniają się co krok, występują w proporcjach, następstwach i natężeniach zależnych od chwili, tras i chodzących. To nieokreślona różnorodność owych wypowiedzeniowych operacji. Nie można więc ich zredukować do śladu graficznego (Certeau 2008: 100-101).

Narrację postrzegał Certeau jako praktykę przestrzenną, opowieść o podróży, wskazując na lokalizowanie przygód, organizowanie przestrzeni (w postaci „map” czy „tras”<sup>1</sup>), wyznaczanie granic<sup>2</sup> czy udział ciała w dyskursie. Aby

<sup>1</sup> Definiując oba pojęcia, Certeau (2008: 118-119) odwoływał się do pracy Charlotte Linde i Williama Labova na temat „map” i „tras” jako kategorii służących do opisu miejsc; mapa lokalizuje miejsca, wskazując na relacje między nimi („obok kuchni znajduje się pokój dziewcząt”), zaś trasa wskazuje działania konieczne do osiągnięcia celu („skręcasz w prawo i wchodzisz do salonu”). W ten sposób opis odnosi się zarówno do tego, co można „widzieć” (obraz), jak i „zrobić” (przemieszczanie się).

<sup>2</sup> Temu zagadnieniu filozof poświęcił odrębny podrozdział, opisując relację między granicą a mostem jako stosunek przestrzeni usankcjonowanej do jej zewnętrżności (która oznacza obcość). Certeau (2008: 125-127) twierdził, że opowieść nieustannie wytycza granice, wyznaczone przez kolejne zawłaszczenia i przesunięcia działających postaci. W samej granicy widział kreowanie „pomiędzy”, które rozdziela, ale i łączy, będąc przejściem, umożliwiając przekroczenie jako „narracyjny symbol wymian i spotkań”, a tym samym przekształcając granicę w most. On także jest figurą dwuznaczną: scala i przeciwstawia odrębne przestrzenie. Osobne rozważania na temat rozumienia pojęcia „mostu” zamieściła w monografii także Hanna Buczyńska-Garewicz (2006).

ukazać, w jaki sposób opowieści jako „przestrzenne kompozycje” przekształcają miejsca w przestrzenie i przestrzenie w miejsca, filozof zróżnicował oba te pojęcia, definiując najpierw miejsce jako „porządek (jakikolwiek) decydujący o rozmieszczeniu elementów w stosunkach współlistnienia” oraz „tymczasową konfigurację położeń”, a następnie ujmując przestrzeń jako „praktykowane miejsce”, „krzyżowanie się ciał w ruchu”, „skutek wytworzony przez działania nadające jej kierunek, szczegółowo ją opisujące, wprowadzające wymiar czasowy”. Przestrzeń w rozumieniu Certeau urzeczywistniałaby miejsce w określonej terażniejszości, jednak bez gwarancji jej ustabilizowania. Prawo miejsca określa „bycie-tu” przedmiotów w terażniejszości (w studium Linde i Labova mowa tu o mapie), natomiast przestrzeń wyszczególniona jest przez terażniejsze działania i odwołuje się do kategorii trasy jako dyskursywnego ciągu działań (Certeau 2008: 116-119).

Przestrzenie i miejsca okazały się zagadnieniami niezwykle produktywnymi dzięki swemu interdyscyplinarnemu charakterowi i powiązaniom z problemem lokalizowania kultury; w krótkim czasie powstały nowe dziedziny badawcze, takie jak filozofia miasta, geografia kulturowa, antropologia miejsca i przestrzeni, geokrytyka czy geopoetyka (Rybicka 2002: 477-478). Pod ich wpływem redefinicji uległa także kategoria przestrzeni, rozumiana już nie tylko fizycznie, ale przede wszystkim jako „przestrzeń doświadczenia kulturowego i egzystencjalnego”. Z kolei Hanna Buczyńska-Garewicz (2006) pisała obszernie o fenomenologii przestrzeni doświadczanej w życiu, jej wytwarzaniu oraz istnieniu w niej człowieka, poświęcając sporo miejsca zwłaszcza zamieszkiwaniu (rozumianemu jako „konstytuowanie przestrzeni poprzez ludzkie bycie” w postaci „domu, mieszkania”) oraz bezdomności (ujmowanej jako „brak własnego miejsca, brak przyswojonej, otaczającej okolicy”; Buczyńska-Garewicz 2006: 129-131). Formom przestrzennym poświęcił swe rozważania także Mitchell (2010: 59-62), omawiając różnorodne poziomy przestrzenności tekstu, od fizycznego począwszy (stanowiącego „porządek danych współlistniejących”, który przekształca się w procesie czytania w formę czasową), poprzez poziom deskryptywny (tworzenie przez umysł świata przedstawionego w postaci rzeczywistości przestrzennej), aż po poziom zasad rządzących przedstawieniami w danym utworze (mapa przemieszczania się czytelnika przez tekst) oraz poziom jego doświadczenia i interpretacji (na którym, według Mitchella, „widzimy” znaczenie dzieła, co oznacza jego przestrzenne postrzeganie w postaci systemu generującego sens).

Także pojęcie miejsca uzyskało w badaniach nowe, pogłębione ujęcie, rozpatrywane przez Yi-Fu Tuana (1987) w kontraście do klasycznego rozumienia przestrzeni. „Przestrzeń” zdefiniowana została jako obiekt badany przez nauki przyrodnicze, zaś pod pojęciem „miejsca” autor rozumiał wyodrębnioną część przestrzeni, wyróżnioną ze względu na przypisaną jej symbolikę kulturową (Czermińska 2011: 185; Rybicka 2014a: 169). Charakterystykę miejsca jako jednej z głównych kategorii języka przestrzeni zawarła w swoich refleksjach również Buczyńska-Garewicz (2006: 21-35). Nowe ujęcia miejsca połączyły lokalizację (precyzyjne umiejscowienie w przestrzeni), lokalność (materialną postać miejsca) i znaczenie (obejmujące aspekt poznawczy oraz afektywność). W rozumieniu geopoetyki miejsce stało się dynamiczną konfiguracją trzech elementów: doświadczenia (przeżyć, doznań zmysłowych, emocji, pamięci autobiograficznej), archiwum kultury oraz wyobraźni, przekształcającej i przemieszczającej każdy ze wskazanych elementów (Rybicka 2014a: 169, 173).

Do literatury zaczęły sięgać dziedziny dotąd zdystansowane wobec twórczości fikcjonalnej, takie jak geografia kulturowa czy antropologia, co wynikało z nobilitacji pisarstwa niefikcjonalnego oraz rozwoju literatury regionalnej, kształtowania nowej wyobraźni przestrzennej w naukach humanistycznych oraz takich zjawisk, jak globalizacja, migracje, rozwój turystyki czy nowe media (Rybicka 2014a: 139-140). „Wbrew zatem przedwczesnym pogłoskom o śmierci geografii w czasach globalizacji” – zauważa autorka *Geopoetyki* – „okazuje się, iż lokalizacje i dyslokacje przestrzenne, ruchy de- i reterytorializacji kształtują mocno współczesny krajobraz kulturowy” (Rybicka 2014a: 141).

Z perspektywy kilku lat można potwierdzić, że najważniejszym rezultatem tych interdyscyplinarnych kontaktów było przyswojenie pojęcia geopoetyki w literaturoznawstwie, które Rybicka zaproponowała, zapożyczając termin od Kennetha White’a. Badaczka wskazała, że przedmiotem analiz w ramach nowej orientacji badawczej są – kluczowe dla niniejszej monografii – topografie, czyli zapisy miejsc w tekstach kultury (Rybicka 2002: 479-480), pozwalające badać interakcje między twórczością literacką i przestrzenią geograficzną. Omawiając relacje między tymi obszarami, badaczka wskazała cztery zasadnicze aspekty geopoetyki: poetologiczny (język, postać, genologia, recepcja), geograficzny (mapa, miejsce, geografia wyobrażona), antropologiczny (doświadczenie miejsc i przestrzeni) oraz performatywny (działanie sprawcze, aktywność światotwórcza, znaczeniotwórcza i zdarzeniotwórcza); szczegółowemu opisowi tych pól poświęciła kolejne rozdziały swej książki (Rybicka 2014a: 10-11; 123-363). Zwróciła też uwagę na przesunięcie punktu ciężkości



z kategorii przestrzeni na kategorię miejsca oraz bardziej atrakcyjny potencjał semantyczny zwrotu topograficznego niż przestrzennego dla badań literackich ze względu na to, iż „topografia współgra z przeświadczeniem o literackim i kulturowym wytwarzaniu przestrzeni” (Rybicka 2014a: 24, 33). Sam zwrot przestrzenny autorka *Geopoetyki* uznała za niemożliwy do opisanego w postaci mapy, przywołując raczej metaforę sieci komunikacyjnej „pomiędzy dyscyplinami, kulturami, szkołami, lokalnymi tradycjami intelektualnymi” (Rybicka 2014a: 29).

Monografia Rybickiej (2014a) stanowiła nową propozycję badawczą, w ramach której możliwe stało się pełniejsze kreowanie relacji między geografiami a literaturą, podjęcie tematu antropologii miejsca (relacji między podmiotem a przestrzenią przede wszystkim w ramach auto/bio/geo/grafii) i zaprojektowanie nowego regionalizmu.

### Topografia a pamięć: miejsca i nie-miejsca

Ważnym polem badań na mapie analiz związków między przestrzenią i miejscem a literaturą oraz kulturą okazały się *memory studies*; zwłaszcza refleksje takich badaczy, jak Pierre Nora, Maurice Halbwachs, David Harvey, Dolores Hayden czy Aleida Assman prowadziły do wiązania ze sobą wspomnień, przestrzeni i miejsc (odtworzenia ich lokalizacji) czy materialnych sposobów przechowywania obrazów przeszłości. Wprowadzone do humanistycznego obiegu pojęcie „miejsc pamięci” (*lieux de mémoire*), rozpowszechnione przez Pierre’a Norę, badającego powiązania historii z przestrzenią (Nora 2001), w krótkim czasie zrobiło zawrotną karierę zarówno w refleksji teoretycznej (Rybicka 2008; Szpociński 2008; Saryusz-Wolska 2011), jak i praktyce interpretacyjnej (Siwiec 2016). Coraz bardziej upowszechniały się też odniesienia do literackich miejsc pamięci kulturowej, przede wszystkim w formie biografii miejsca oraz relacji pomiędzy pamięcią autobiograficzną a przestrzenią doświadczaną (Rybicka 2014a: 12).

Maurice Halbwachs zaproponował z kolei kategoryzację przestrzeni w powiązaniu z pamięcią zbiorową, wyznaczając jej trzy typy – przestrzeń prawną, ekonomiczną i religijną. Przestrzeń prawna dotyczy kwestii własności ziemi i pozwala wyznaczać granice; przestrzeń ekonomiczna zawiera informacje o wartości przedmiotów przynależących do danej przestrzeni, natomiast przestrzeń religijna uobecnia się najbardziej w postaci takich miejsc, jak kościół czy

omentarz, za pomocą których tworzy się wspólnota religijna przechowująca pamięć o własnej przeszłości (Saryusz-Wolska 2011: 135-136).

Saryusz-Wolska, omawiając kwestię związków między przestrzenią, pamięcią a historią, przywołuje też funkcjonujące w kulturze pojęcie *genius loci*, definiuje je za Harveyem jako *locus* pamięci zbiorowej i podaje dom jako przykład takiego miejsca, które tworzy wartość wykraczającą poza funkcjonalność i ekonomię. Także wspomniana przez nią Hayden uważa, że „przestrzeń jest jednym z najważniejszych czynników utrwalania pamięci zbiorowej, a każda narracja o przeszłości musi być osadzona w jakimś miejscu. Nadto same miejsca również posiadają moc opowiadania” (Saryusz-Wolska 2011: 138). Warto dodać, że studia nad zagadnieniem *genius loci* mają już swoją odrębną tradycję, również powiązaną z literaturą i kulturą, o czym świadczą prace Tadeusza Sławka (2007a; 2007b; 2007c), Zbigniewa Kadłubka (2007a; 2007b), Stefana Symotiuła (1997; 2007), Ewy Rewers (2009) oraz innych (Kadłubek 2007c; Kunce 2007; Sławek & Wilkoń 2007; Gutowski 2009).

W refleksji Aleidy Assman Saryusz-Wolska wyróżnia trzy istotne kategorie: „terytorium” (rozumianą jako manifestacja stosunków władzy, w czym widać inspirację myślą Foucaulta), „miejsca pamięci” (szeroko pojęta przestrzeń i obecne w niej artefakty będące nośnikami pamięci, takie jak cmentarze, pomniki, biblioteki, archiwa czy ruiny) oraz „przestrzeń pamięci”, rozumiana jako miejsce uwidaczniania się działań społecznych, takich jak konstruowanie, formowanie, planowanie, zmiana czy przeróbka (Saryusz-Wolska 2011: 139-141). Omawiając typy relacji między miejscem a pamięcią wskazane przez Assman, badaczka charakteryzuje miejsca pokoleniowe, miejsca zawierające ślady po czymś, czego już nie ma, miejsca ważne dla archeologii oraz miejsca traumy (Saryusz-Wolska 2011: 141-142).

Rybicka (2014a: 322-324) zwraca natomiast uwagę na aktywną rolę literatury w odniesieniu do miejsc pamięci: po pierwsze, są one reprezentowane w narracji, która sama staje się „miejscem pamięci”, pozwalając na restytucję tego, co zapomniane i wyparte. Po drugie, literatura konfrontuje istniejące lub fikcyjne miejsca pamięci z innymi wyobrażeniami przeszłości oraz staje się płaszczyzną dyskusji nad historią w kontekście teraźniejszości i przyszłości. Po trzecie, narracja wprowadza polifoniczność w miejsce ujęcia homogenicznego, dysponując narzędziami umożliwiającymi oddanie głosu różnym bohaterom, odmiennym punktom widzenia czy inaczej rekonstruowanym wspomnieniom.

Jeszcze inną inspirację dla badań konstytuujących podstawy refleksji nad podróżą i tematyką podróżniczą w literaturze stanowiła koncepcja przeciwstawiająca miejscom „nie-miejsca” (*non-lieu*), rozpropagowane przez Marca Augé (2010),

ale opisane już przez Michela de Certeau (2008). Jedną z konstytutywnych cech podróżowania jest bowiem bycie w ruchu, przemieszczanie się w przestrzeni, które sprawia, że podmiot, pojawiając się w jednym miejscu, równocześnie znika z obszaru, w którym jeszcze niedawno był obecny. Aby dokądś się udać, należy opuścić miejsce dotychczasowego pobytu, dlatego szczególnie status uzyskują tu środki transportu (samoloty, samochody, pociągi), stając się stabilnymi miejscami bytowania podmiotu, dzięki którym uzyskuje on przynajmniej pozorną przestrzeń stałości. Paradoks polega jednak na tym, że nie pozwala się ona zadomowić ani zamieszkać, jest tranzytywna, przejściowa i czasowa, pozostaje w ciągłym ruchu, dzięki czemu umożliwia podróżnikowi osiągnięcie wyznaczonych celów.

Kategoria nie-miejsca okazała się niezwykle płodna dla tematyki podróżniczej także w zakresie opisu lokalizacji przygodnych, które składają się na etapy podróży, nie stanowiąc jej ostatecznego celu (parkingi, lotniska, stacje kolejowe; Augé 2010). Są to miejsca bez historii i tożsamości, przez które się tylko przechodzi, i w których nie można się zadomowić (Certeau 2008), bowiem według Michela de Certeau miejsce – w przeciwieństwie do nie-miejsca – powinno być wypełnione ludzkimi znaczeniami oraz działaniami. Już wcześniej francuski filozof z kategorią przestrzeni kontrastował zamknięcie, czyli takie miejsca w podróży, jak wagon, samolot czy pociąg, które wytwarzają w podmiocie iluzję ruchu. Pozostaje on jednak tak naprawdę unieruchomiony: „osadzony, ponumerowany oraz strzeżony w przegródkach wagonu stanowiącego doskonałą realizację racjonalnej utopii” (Certeau 2008: 111). Także zewnętrzny ruch pozorny rzeczy, które trwają w bezruchu, wynika wyłącznie z nieustannej zmiany perspektywy obserwatora: „Nic się nie porusza wewnątrz ani na zewnątrz pociągu” – stwierdza Certeau (2008: 111). Zwraca on uwagę na szybę oraz szynę: szyba oddziela obserwatora od świata, tworząc dystans i wywłaszczając („im więcej widzisz, tym mniej posiadasz”), zaś szyna pozwala przemierzać przestrzeń, wyznacza tor jej pokonywania; oznacza nieustanne „tracenie gruntu pod nogami”. Dlatego wagon przypomina okręt (łódź podwodną) albo więzienie (Certeau 2008: 111-114).

Kartografia a literatura: mapa, miejsca wyobrażone, podróże lekturowe

Odmienne impulsy rozwojowe w badaniach łączących zagadnienie przestrzennej lokalizacji, literatury oraz miejsc znaczących popłynął z kartografii. Mapa stała się pojęciem wędrownym, pojawiającym się w dyscyplinach tak różnych, jak geografia, historia, psychologia, socjologia, genetyka czy literatura i sztuka

(Rybicka 2014a: 142). Propozycja „geografii wyobrażonej”, pojęcia wprowadzonego przez Edwarda Saïda, a obecnie coraz częściej używanego w refleksji humanistycznej, stanowiła dowartościowanie procesu łączenia narracji z obrazami. Dlatego też w praktyki interpretacyjne Przemysław Czaplński włączył podejście wypracowane w ramach geografii kulturowej, obejmujące tworzenie sieci powiązań i linii kartograficznych, aktywność importową (czyli narracje o obcych kulturach wprowadzane do komunikacji społecznej) oraz wytwarzanie w procesie porównywania kultur mapy o charakterze performatywnym (Czaplński 2017: 9-11).

W psychologii pojęcie „mapy” związane było z procesami poznawczymi, przede wszystkim pamięcią i uczeniem się oraz porządkowaniem wiedzy. Od starożytności jedna z technik pamięciowych („metoda miejsc” [*loci memoriae*]) ściśle wiązała się z wyobraźnią przestrzenną i tworzeniem pałaców pamięci; Całek 2016b; Figueira 2016; Ryczek 2016). Także pojęcie „mapy mentalnej”<sup>3</sup>, które obecnie używane jest znacznie szerzej niż pierwotnie było definiowane przez psychologów poznawczych, odzwierciedla kartograficzny wymiar wyobraźni, włączając weń subiektywność, indywidualny charakter takiej umysłowej mapy, jak i jej niepowtarzalność:

Po mapie mentalnej poruszamy się jak po mapie kartograficznej, wybierając z niej konkretne miejsca – w tym funkcjonalnym aspekcie ujawnia się jej bliskość ze strukturą *loci memoriae*. Pamięć „zahacza” się w miejscach usytuowanych na wyimaginowanym, wewnętrznym planie przestrzennym. Mapy mentalne wyznaczają więc jeden z obszarów, w których krzyżują się pamięć i przestrzeń, nie tylko dlatego, że oba te fenomeny określają podstawy dla ludzkiej orientacji w świecie, lecz także z uwagi na fakt, że to właśnie na mapach mentalnych odzwierciedla się pamięć o przestrzeni. Subiektywność *mental maps* pociąga za sobą ich wybiórczość – odzwierciedlają tylko to, co w danej przestrzeni zostało zapamiętane (Saryusz-Wolska 2011: 154).

<sup>3</sup> Temat *mental maps* jest zbyt szeroki, by szczegółowo się nim w tym miejscu zajmować, jednak warto wspomnieć o interdyscyplinarnym charakterze badań nad nimi prowadzonych w kognitywistyce, psychologii, pedagogice i szeroko rozumianej edukacji. O roli map mentalnych w badaniach literackich pisze dokładniej Saryusz-Wolska, doprecyzowując, że w humanistycznym wykorzystaniu idei map mentalnych chodzi o „indywidualne, nieraz zapisane w tekstach kultury wyobrażenia o przestrzeni” (Saryusz-Wolska 2011: 153), wspomina o nich także Rybicka (2014a: 111).

Drugim ważnym pojęciem związanym z mapą okazało się terytorium, jako że kwestie powiązania rzeczywistości pozatekstowej i jej reprezentacji stały się bodźcem do wskazania trzech modeli tych relacji: mapy-eksperymentu (współdziałającej z terytorium, jak w koncepcji Gilles'a Deleuze'a i Felixa Guattariego); mapy-symulacji (pozbawionej terytorium) oraz mapy wytwarzającej nowe terytoria (Rybicka 2014a: 143). Współdziałanie tych trzech czynników – słowa, obrazu i terytorium – omówił z kolei Igor Piotrowski:

Mapa pozbawiona tekstu jest częstokroć w ogóle nieczytelna. Podobnie ma się rzecz z terytorium, czyli desygnatem mapy. [...] w przypadku mapy nieznaną jest terytorium czy też niemożność jego sensownej lokalizacji ma decydujący wpływ na jej zrozumiałość. Innymi słowy: zakłócenia w harmonijnej koegzystencji trzech elementów powodują drastyczny spadek funkcjonalności mapy jako przedmiotu znaczącego lub przeniesienie jej do innej klasy przedmiotów (obrazów, tekstów). [...] Chodzi o zdolność map do unaoczniania rzeczywistości, o bliskość i namacalność prezentowanej przestrzeni. Potencjał tkwiący w mapach jest w tej mierze ogromny – cecha ta pozwala niemal na przekraczanie barier czasowych, co zauważyli historycy kartografii (Piotrowski 2010: 130-131).

Ważnym pojęciem stało się też mapowanie, obejmujące sporządzanie mapy w aspekcie procesualnym (Rybicka 2014a: 143-145). Z kolei krytyczna refleksja nad sporządzaniem map zdynamizowała badania nad tożsamością narodową oraz dyskursem postkolonialnym, zwłaszcza w aspekcie władzy i posiadania. Mapa okazała się skutecznym narzędziem wytwarzania terytorialnie wyodrębnionych wspólnot wyobrazonych, a w praktykach kolonializacyjnych funkcjonowała jako logo, gdyż zdobywane ziemie oznaczano tym samym kolorem, co terytorium kolonizatora (Anderson 1997: 160-171).

Praktyka literackiego mapowania przestrzeni wykazała jednak przede wszystkim swój potencjał światotwórczy w aktywności kreowania światów fantastycznych. Proces tworzenia map uniwersów nieistniejących, mający u podstaw reguły wytwarzania reprezentacji rzeczywistości pozatekstowej, wykazał prawdziwość twierdzenia Umberta Eco, że fantastyczny świat musi być bardziej realny niż rzeczywisty; problem ten szczegółowo omówił Krzysztof M. Maj (2015: 15-43), również w odniesieniu do zwrotu topograficznego. Kartografia krain fantastycznych, będąca nieodłącznym elementem kreowania allotopii, stała się w ostatnich latach przedmiotem osobnych analiz (Ekman 2013; Tally 2013; Maj 2015; Kostecka & Skowera 2016).

Także mapy miejsc istniejących okazały się inspirujące dla refleksji nad szeroko rozumianą kulturą: plany miast, schematy komunikacji zbiorowej, propozycje tras spacerowych w przewodnikach dla turystów – łączyły kartografię i wyobraźnię, mapę i narrację, stając się często bezpośrednią inspiracją opowieści; okazała się ona „niezbędna, by schematyczność mapy przeobraziła się w nasyconą sensualnym konkretem topografię miejsca” (Rybicka 2014b: 8). Badaczka wskazywała na istniejącą korelację między tworzeniem map narracyjnych a recepcją czytelniczą, w której odbiorca musi zrekonstruować lub skonstruować na potrzeby własnej interpretacji mapę danego terytorium, o którym czyta (Rybicka 2014a: 153). Przykładem takiej refleksji, którą buduje się w procesie odbioru jest poświęcony mapom esej Andrzeja Niewiadomskiego (2012), w którym autor pisze o kartografii z różnych perspektyw, a rezygnując z hierarchii i odgórnych podziałów<sup>4</sup> oraz wprowadzając swobodę kompozycji, realizuje w praktyce ideę symultaniczności poznawania oraz całościowości ujęcia.

Pomiędzy kartografią miejsc istniejących a światów fantastycznych można ulokować jeszcze jedno interesujące zjawisko, które stało się przedmiotem badań w ostatnim dziesięcioleciu. Chodzi o fenomen kulturowy, jakim jest turystyka filmowa i inscenizowanie świata wyobrazonego – często w miejscach faktycznych planów filmowych, gdzie realizowano określone produkcje, także seriale. Stijn Reijnders (2011) na określenie tych wytworzonych przez kulturę terytoriów zaproponował – w analogii do koncepcji Nory – termin „miejsca wyobraźni” (*lieux d’imagination*), które są przez pisarzy kreowane na potrzeby światów fikcyjnych (literackich lub filmowych), a następnie na nich wzorowane i wytwarzane w realnej przestrzeni, przenoszone z fikcji w rzeczywistość: „Miejsca wyobraźni są fizycznymi punktami odniesienia, takimi jak przedmioty lub miejsca, które określonym grupom w społeczeństwie dostarczają możliwość utworzenia, a następnie przekroczenia symbolicznej granicy między światem »wyobrażonym« a »realnym«” (Reijnders 2011: 68). Według Rybickiej, która chętnie posługuje się zaproponowanym terminem i rozwija pomysł Reijndersa, miejsca wyobraźni stanowią efekt dwustronnego procesu: fikcja inscenizowana jest w świecie pozatekstowym, tworząc literacką lub filmową heterotopię, ale

<sup>4</sup> W eseju Niewiadomskiego (2012) tytułami rozdziałów stają się ich pierwsze zdania, podane w postaci wyselekcjonowanych fragmentów (zawierają od siedmiu do dwunastu słów), nie ma też tradycyjnej numeracji – każdy z siedmiu kolejnych rozdziałów oznaczony został numerem jeden, można je też czytać w dowolnej kolejności.

i owe wytworzone miejsca wyobraźni szeroko korzystają z realnych krajobrazów, wpisując się w istniejącą rzeczywistość (Rybicka 2014a: 212-222).

Z miejscami wyobraźni wiąże się jeszcze jeden temat pokrewny, a mianowicie pielgrzymki literackie śladami książkowych lokacji i fabuł, którym Rybicka (2014a: 222-236) poświęca odrębny rozdział i proponuje nazwać „podróżami lekturowymi”. Autorka wskazuje, że dokonuje się w nich ściśle powiązanie praktyk czytania i podróżowania, bo zakłada się: „określoną interpretację zarówno twórczości literackiej, jak i jej związków z przestrzenią geograficzną” (Rybicka 2014a: 223).

### Podróżowanie w perspektywie biograficznej: między życiem a literaturą

Podróżowanie – poza sensem właściwym i dosłownym, obrazowanym przez mapę lub trasę – w swej dynamice przypomina bieg życia rozgrywający się w konkretnym miejscu i czasie. Dlatego w kulturze to właśnie podróż lub droga reprezentują jedne z najbardziej uniwersalnych metafor rozwoju człowieka.

O sensie figuratywnym drogi z perspektywy psychologicznej pisze Katarzyna Sikora (1997), zwracając uwagę na zbieżności występujące między obrazem podróży a życiem, takie jak początek drogi symbolizujący ważną decyzję, zmienność i dynamika wędrówki, doświadczenia inicjacyjne i próby, trudniejsze oraz łatwiejsze odcinki, celowość podejmowanych wysiłków czy całościowe zaangażowanie. Z literaturoznawczej perspektywy pokrewny, choć nieco szerszy problem – związków pomiędzy figuratywnym (literackim) a doświadczalnym (zakorzenionym w naukach przyrodniczych) obrazem życia człowieka bada Przemysław Czapliński (2012), proponując, by istniejące relacje między egzystencją a literaturą ująć w ramach „biopoetyki”, która pozwala analizować tożsamość podmiotu w kontekście pytań o jego własne miejsce i rolę w świecie. „Miejsce nie lokalizuje już człowieka” – stwierdza Czapliński – „ponieważ nie daje podstawy do odpowiedzi na pytanie »Kim jestem?«; [...] miejsce zastąpiła przestrzeń – zbiór niepołączonych punktów pozwalających każdemu z nas tworzyć luźniejsze konfiguracje” (Czapliński 2012: 84-85). W tym ujęciu literatura, która za pomocą tekstu „wytwarza życie”, służy uruchamianiu mowy i utożsamianiu istnienia ze sferą komunikacji. Biopoetyka byłaby zatem „wypowiadaniem istnienia”, które testuje granice porozumiewania się (Czapliński 2012: 90-92), a tym samym szukanie tożsamości stanowiłoby (w metaforycznym sensie) drogę do pokonania, której tekst byłby tożsamościowym śladem.

Jeszcze inaczej kwestię relacji między literaturą a egzystencją ujmuje Michał Paweł Markowski (2012: 19), dla którego tekst literacki stanowi medium uniwersalizacji jednostkowego doświadczenia, umożliwiając jego ekspresję, czyli językowe ukształtowanie, i wyrażenie nieprzekładalnego przeżycia w sferze publicznej. „Literatura stanowi przejście od egzystencji do humanistyki, a przejście to” – pisze badacz – „z jednej strony wyznaczone jest przez idiomatyczność jednostkowego doświadczenia, z drugiej zaś zaczepione jest w mnogości usankcjonowanych aktów mowy” (Markowski 2012: 20). Aby zobrazować owo „przejście” [francuskie: *le passage*; określenie przywołane przez autora – A.C.], Markowski sięga po metaforę przestrzenną, wskazując na istnienie dwóch biegunów – niewyraźności i banału – pomiędzy którymi porusza się literatura, wyrażając egzystencję. Metafora drogi jako przejścia służy zatem tym razem do opisanie nie samego biegu życia, a tekstu literackiego, który życie to ma naśladować (wyrażać):

Literatura, gdy uda się jej umknąć skrajnościom, jest samym **pasażem znaczenia** [podkreślenie oryginalne], które znużone swą nieobecnością, nie daje się także zamknąć w języku gotowym i całkiem bezosobowym. Literatura mieści się między autyzmem i indferentyzmem, między niemówieniem i przemówieniem. Jest **nie-domówieniem** [podkreślenie oryginalne] (Markowski 2012: 20).

Metaforycznym ujęciom drogi, pasażu czy przestrzeni w odniesieniu do ludzkiej egzystencji i rozwoju można jednak przeciwstawić koncepcje ujmujące związki między biografią a miejscem czy przestrzenią w bardziej systematyczny i analityczny sposób. Do takich należą propozycje Jacka Kaczmarka (geobiografii), Małgorzaty Czermińskiej (miejsc autobiograficznych) czy Elżbiety Rybickiej (auto/bio/geo/grafii).

Jacek Kaczmarek (2005) z perspektywy geografii humanistycznej zaproponował geobiografię (indywidualną historię życia rozgrywającą się w konkretnym środowisku geograficznym), a także powiązanie koncepcji podmiotu z miejscem (w koncepcji *homo geographicus*, realnego człowieka żyjącego w realnej rzeczywistości).

Związki między geografiami a biografią, rozpatrywane w ramach geografii czasu, której zasadniczym punktem zainteresowania jest umiejscowienie człowieka w ujęciu personalistycznym, oparte są na kilku fundamentalnych założeniach: (1) każdy człowiek posiada geograficzny zyciorys; (2) człowiek jako podmiot egzystuje w świecie złożonych relacji kształtujących jego szlak życia;



(3) ludzie są istotami geograficznymi i przekształcają świat w dom; (4) człowiek jest osobą wolną i potrafi przekształcać środowisko, a zmieniając świat, kształtuje samego siebie (Kaczmarek 2005: 10, 15). Łącząc te założenia z metodą biograficzną, wzbogaconą o aspekt przestrzenny, Kaczmarek zaproponował analizę geobiograficzną, czyli „nadanie biografii charakteru drogi, którą przemierza człowiek w trakcie swojego życia. Stąd pochodzi określenie »geobiografia« – historia życia (biografia) opisana ze współczynnikiem przestrzennym (geo-)” (Kaczmarek 2005: 127).

Badacz zwrócił też uwagę na doświadczenie ludzkiej skończoności jako „bycia jednostki w jej geograficznej biografii, w przestrzeni pomiędzy początkiem i kresem” (Kaczmarek 2005: 127). Dlatego zaproponował ujęcie geobiografii jako drogi i szlaku:

Droga jest fizycznym ruchem, przemieszczaniem się, pobyt w miejscach zatrzymania, natomiast przemierzając szlak, człowiek pozostawia swój ślad – materialny lub symboliczny. [...] Człowiek pozostawia ślady w przestrzeni, ale jednocześnie to my sami zostajemy naznaczeni. Ślady odciskają się w każdym człowieku. Dlatego ślady są elementami szlaku, który wymaga zrozumienia, a drogę można zrekonstruować i wyjaśnić (Kaczmarek 2005: 128).

Na tej podstawie badacz przyjął, że do zadań geobiografii należy uchwycenie zmienności, która wynika z przekraczania granic i zmiany położenia w środowisku geograficznym:

Jeżeli przyjmiemy założenie, że egzystencja jest ruchem, przemieszczaniem się, wówczas geobiografia będzie wędrowaniem „ja jestem” po osi życia. Człowiek znajduje się w niezmiennie przemieszczającym się „teraz”, nawet wtedy, kiedy nie zmienia lokalizacji w przestrzeni. „Teraz” może oznaczać taką sytuację społeczną, przestrzenną, egzystencjalną, w której dochodzi do połączenia tego, co było, z tym, co następuje lub jako spotkanie mijania z oczekiwaniem. Każde „teraz” posiada takie możliwości. „Teraz” i miejsce są możliwością bycia, wyznaczają zbiór warunków działania (Kaczmarek 2005: 130).

Dlatego, zdaniem badacza, każdy ruch w przestrzeni i czasie ma swoje oddziaływanie na wnętrze człowieka, jego osobowość, umysłowość, duchowość oraz emocje. Natomiast miejsca stają się przestrzenią spotkania z drugim człowiekiem, dlatego też droga – w sensie egzystencjalnym – to bycie w podróży, od-

powiedzialność za innego, tworzenie przestrzeni troski i darowania mu siebie (Kaczmarek 2005: 131). Tak rozpatrywana biografia w kontekście geograficznym pozostawia fizyczny ślad w przestrzeni, ale także przestrzeń odzwierciedla się w konkretnym biegu życia, pozostawiając w nim samym odbicia miejsc zamieszkania człowieka.

Kaczmarek zaproponował dwa istotne poziomy analizy biogeograficznej: pierwszym jest faktografia, która pozwala odtworzyć układ dróg migracyjnych danej rodziny czy jednostki, zaś drugi obejmuje badanie znaczenia środowiska geograficznego na podstawie materiałów biograficznych i autobiograficznych. Wyniki te odnoszone są następnie do całościowej koncepcji człowieka jako istoty geograficznej (*homo geographicus*), którą autor szczegółowo omawia w osobnym podrozdziale książki, przywołując różnorodne koncepcje, przede wszystkim Roberta Davida Sacka (1997), ale i innych badaczy, takich jak Zbigniew Rykiel, Pierre Bourdieu czy Andrzej Lisowski (Kaczmarek 2005: 140-156), czyniąc z nich punkt wyjścia do własnych rozważań, dla których ważnym kontekstem stają się refleksje Heideggera na temat mieszkania na Ziemi jako tworzenia domostwa, troski o prawdę bycia i odkrywania sensu skończoności własnego istnienia, a także Tischnerowskie ujęcie budowania obszaru zadomowienia w świecie i dostrzeżenia jego prawdy poprzez odkrywanie drogi myślenia. Dlatego też „*Homo geographicus* jest nie tylko bytem *stricte* geograficznym, ale także istotą metafizyczną, poszukującą trwałych podstaw własnej, skończonej egzystencji. [...] *Homo geographicus* przekształca środowisko geograficzne, aby utworzyć właściwe otoczenie dla myślenia” (Kaczmarek 2005: 150).

Z kolei Małgorzata Czermińska (2011), kreśląc własny projekt badań na pograniczu literatury, antropologii oraz geografii humanistycznej, podkreślała związki między biografią i przestrzenią, wskazując na znaczenie „miejsc autobiograficznych”, a także zwracając uwagę na takie wątki jak terytorium czy lokalizacja w przestrzeni. W analogii do „miejsca geograficznego” Czermińska zaproponowała termin „miejsce autobiograficzne”, podkreślając indywidualny charakter takiego miejsca, dodatkowo zlokalizowanego w szeroko rozumianym świecie narracji (jeśli włączyć w zasób literatury również teksty epistolarne i autobiograficzne). Odniosła to pojęcie także do koncepcji „miejsc pamięci” Nory, ale wskazała, że jest ono przykładem „indywidualnego miejsca pamięci”, które nie odwołuje się do świadomości zbiorowej, gdyż posiada własną autonomię, odnosząc się do jednostkowego losu konkretnej osoby; nie istnieje też w świecie pozatekstowym, lecz jest wyobrażeniem literackim (Czermińska 2011: 187). Równocześnie „miejsce autobiograficzne” jest przeciwieństwem

nie-miejsca, będąc „znaczeniowym, symbolicznym odpowiednikiem autentycznego miejsca geograficznego oraz związanych z nim kulturowych wyobrażeń. [...] Związane jest zawsze z topograficznym, materialnym konkretem, nawet jeśli zostaje on poddany przekształceniom literackim, właściwym nie tylko metaforze, możliwej w konwencji realistycznej, ale także prawom oniryzmu i fantastyki” (Czermińska 2011: 188).

Wśród „miejsc autobiograficznych” badaczka wyróżniła te stałe i poruszone: „Stale ma charakter miejsca danego, w jakimś sensie odziedziczonego, zaś z poruszonym wiąże się wyjście w świat, ruch w drodze i ewentualne dojście do jakiegoś innego punktu, w którym następuje zatrzymanie” (Czermińska 2011: 192). Owe dwa obrazy przywołują dwie różne sytuacje egzystencjalne, symbolizowane przez dom oraz drogę. Dlatego też autorka skontrastowała ze sobą życie osiadłe i życie w ruchu:

Ruch może przybierać trzy zasadnicze formy: albo polega na opuszczaniu (nawet wielokrotnym) punktu stałego osiedlenia i powrotach do niego (podróż), albo na przeniesieniu się do innego punktu (przesiedlenie), bądź wreszcie na ciągłym ponawianiu przemieszczeń (nomadyzm). Wszystkie te trzy formy odnotowuje literatura. Ruch nie przestaje być sposobem odnoszenia się człowieka do przestrzeni, musimy go brać pod uwagę, rekonstruując literackie miejsca autobiograficzne (Czermińska 2011: 192).

Dalej badaczka scharakteryzowała miejsca obserwowane, wspomniane, wyobrażone, przesunięte, wybrane oraz dotknięte (Czermińska 2011: 193-199).

Kwestię powiązań geografii z autobiografią podjęła także Rybicka (2013), proponując termin wiążący aspekt geograficzny z autobiografią w postaci „auto/bio/geo/grafii” i nawiązując w ten sposób do koncepcji Jacka Kaczmarka (wyłączając z niej jednak ważny kontekst personalizmu oraz założeń etycznych autora). Zwracając uwagę na przesunięcie centrum zainteresowania w relacjach autobiograficznych z aspektu temporalnego na geograficzny, przywołała kontekst nauk geograficznych, ale i społecznych:

Problem relacji pomiędzy auto/biografią a geografią jest rzecz jasna egzemplifikacją zagadnienia o wiele szerszego a kluczowego i dla zwrotu przestrzennego, i dla topograficznego. Pozwala uchwycić *in statu nascendi* rekonfigurację relacji pomiędzy czasem a przestrzenią, historią a geografią, linearnością a symultanicznością. Dokonując korekty czasu za sprawą przestrzeni, dystansuje się zarazem wobec tradycyjnych form narracji konsekwentnej (Rybicka 2013: 10).

Zwrot przestrzenny w ujmowaniu biegu życia uwidacznia się, zdaniem badaczki, między innymi poprzez geograficzne lokalizowanie trajektorii życia, opisywanie miejsc stymulujących pamięć autobiograficzną oraz różne rodzaje działania podmiotu w przestrzeni:

Kluczową rolę w takim typie wypowiedzi z perspektywy geopoetyki odgrywać będą interakcje pomiędzy przestrzenią geograficzną, doświadczającym podmiotem oraz twórczością pojmowaną jako *poiesis*. W szerszym ujęciu natomiast badanie auto/bio/geo/grafii stwarza możliwość śledzenia cyrkulacyjnych i nomadycznych aspektów życia, geograficznego obramowania punktu widzenia i praktyk językowych, relacji centralno-peryferyjnych oraz napięcia pomiędzy lokalizacją a dyslokacją (Rybicka 2013: 23).

Dlatego też w centrum uwagi pojawiają się takie kwestie jak percepcja różnych miejsc w kontekście samopoznania czy tworzenie i rozumienie siebie w interakcji z przestrzenią geograficzną. Kategorie przestrzenne stają się „parametrami rozumienia podmiotowości indywidualnej”, badacze dostrzegają też coraz powszechniej sprawczą rolę przestrzeni w konstytuowaniu podmiotu (Rybicka 2014a: 51):

[...] doświadczenie kolejnych miejsc na trajektorii życia przynosi pytanie o relacje pomiędzy lokalnym a światowym, peryferyjnym a centralnym, ruchem a osiadłością. [...] Kluczową kwestią jest przy tym przybywanie spoza centrum, problem, który wynika ze zderzenia prowincjonalnego „tam” z centralnym „tam” (sic!), a później dalsze etapy wędrówki: mobilność, migracyjność, krążenie (Rybicka 2013: 12-13).

W auto/bio/geo/grafii, podobnie jak wcześniej w geobiografii, chodzi zatem o „uprzestrzennienie czasu lub wpisanie czasu w przestrzeń” (Rybicka 2013: 14), jednak podstawowa różnica odnosi się do autobiograficzności, która wnosi do tej koncepcji trzy zasadnicze funkcje, wynikające z jednostkowego, indywidualnego i subiektywnego ujęcia podmiotu: po pierwsze, zgodnie z przestrzennym modelem pamięci w doświadczeniu interioryzowana jest przestrzeń geograficzna, ściśle połączona ze wspomnieniami. Po drugie, pozawerbalna i sensomotoryczna pamięć ciała jest także związana z lokalizacją oraz przestrzennością, gdyż ma charakter sytuacyjny, dlatego też przy odtwarzaniu wrażeń osoba często posługuje się reinscenizacją, a znacznikami pamięci mogą być

konkretne wrażenia zmysłowe powiązane z konkretnymi miejscami<sup>5</sup>. Po trzecie, uwzględnienie przestrzeni w refleksji autobiograficznej dotyka kwestii punktu widzenia, wskazując, „kiedy miejsca stają się obce lub własne, kiedy stawiają opór i wyobcowują, kiedy to, co »domowe« zaczyna ujawniać swą niepokojącą odmienność, destabilizować poczucie przynależności i wewnętrzny punkt widzenia” (Rybicka 2013: 19). Kwestia ta otwiera kolejny wielki temat związany z tematyką podróżniczą, łączący kwestie biograficzne z odkrywaniem tożsamości, zarówno własnej, jak i obcej, konfrontowanej z tym, co dobrze znane.

Poza własną przestrzenią: obcość i przyswojenie

Podróżowanie nieuchronnie wystawia podróżnika na obcość: obca przestrzeń, zmieniające się – a zatem nie dające się oswoić – krajobrazy, obce miejsca, w których nie można się zadomowić, bo są przestrzeniami tranzytywnymi, chwilowymi miejscami pobytu. I obcość najważniejszą, upostaciowioną w figurze Obcego, o której w kontekście podróżowania tak pisze Jerzy Turowski (1999):

Figura **Obcego** [podkreślenie oryginalne] w sztuce [...] jest nierozzerwalnie związana z geografią: pojawia się ona wówczas, gdy przenosimy się w przestrzeni, gdy zmieniamy nasze miejsca pobytu, gdy wyprawiamy się w inne strony, gdy witamy przybyszów skądinąd lub sami wyruszamy na spotkanie nieznanych ludzi. Obcy – to nieznaną przybysz, nie rozpoznany wędrowiec, przybywający i znikający w oddali. Obcowanie to spotkanie, niespodziewane lub zaplanowane, to również zaznajomienie i zbliżenie, a nawet współtowarzyszenie i zbratanie. Inaczej mówiąc, obcowanie to proces przemiany Obcego w Swojego. Czyli przewyciężenie wyobcowania skazującego na samotność i wykluczenie (Turowski 1999: 239).

Podróż wymusza na podmiocie odniesienie się do obcości i obcego, umożliwiając mu jednak wybór strategii, mieszczących się pomiędzy dwoma biegunami: pierwszy to dominacja i zawłaszczenie, a drugi – pragnienie utoż-

<sup>5</sup> Dobrym przykładem może być sytuacja odtwarzania wydarzeń dzięki przebyciu drogi „po własnych śladach”, gdy ktoś usiłuje sobie przypomnieć, gdzie coś pozostawił. Korzysta wówczas nie tylko ze świadomie zapamiętanych, narracyjnych wspomnień, ale i z nieświadomej pamięci cielesnej, przywołując wrażenia zmysłowe, ruchy, pozycję ciała czy fizycznie odtwarzając pokonywaną trasę.

samienia z obcym i przekształcenia siebie na jego wzór<sup>6</sup>. Gdzieś „pomiędzy” rozgrywa się każdorazowo przyswajanie obcości, czyli translacja kategorii obcych na własne<sup>7</sup>, naturalna dla narratora zanurzonego w określonej kulturze i patrzącego na obcość z własnej, wewnętrznej perspektywy (Prokop-Janiec 2012: 208-209). Prymarną ramą odniesienia dla obcości jest „swojskie, własne, rdzenne”, wynikające z własnego kontekstu historycznego, społecznego, kulturowego, politycznego; jest też warunkowane przez obowiązujące autorytety i związane z hierarchicznymi relacjami władzy (Prokop-Janiec 2012: 199; Całek 2016a: 49). Píše o tym również Bernhard Waldenfels (2019), który różnicuje obcość w formie radykalnej od obcości relatywnej. Obcość relatywna wynika z ograniczonej wiedzy podmiotu, ale – w przeciwieństwie do tej pierwszej – nie należy do rzeczy samej, nie tkwi w jej rdzeniu; łatwo ją przekroczyć, na przykład zapoznając się z obcym. Natomiast tę drugą, radykalną obcość, należy przyswoić, odwołując się do tego, co własne i tego, co wspólne; zwłaszcza to drugie znosi różnicę między własnym a obcym, umożliwiając uczestnictwo w określonej całości albo podporządkowanie się ogólnie obowiązującym prawom (Waldenfels 2019: 16).

Małgorzata Czermińska (2004: 28), analizując kategorię narracyjnego punktu widzenia w sytuacji zetknięcia się różnych kręgów kulturowych, wyznaczyła trzy możliwe warianty wypowiedzi narracyjnej, która odzwierciedla specyfikę takiego spotkania, będącego równocześnie relacją międzyosobową i międzykulturową. Pierwszy wariant zakłada wspólną tożsamość narratora i opisywanego środowiska; wówczas narracja skierowana jest do odmiennego kulturowo adresata, a jej podstawową funkcją jest prezentacja „swojego” obcemu. Drugi wariant realizuje się, gdy narrator i odbiorca wypowiedzi przynależą do tego samego świata, natomiast sam tekst stanowi reprezentację obcej

<sup>6</sup> Literackie obrazy tych dwu skrajności najjaskrawiej przedstawiają utopie, konstruowane na kontraście znanego i obcego. Doskonałym przykładem jest Guliwer, będący modelowym reprezentantem kultury europejskiej (strój, język, zwyczaje i przekonania, wykształcenie), a równocześnie potencjalnym adeptem utopii, w której jednakże ostatecznie nie może zamieszkać. Bohater mimo podejmowanych wysiłków i opanowania języka koni nie może bowiem stać się koniem. Podobnie dzieje się z panem Barnstaple, bohaterem powieści *Ludzie jak bogowie* George'a Herberta Wellsa, który pragnie stać się „jak bogowie Utopii”, ale ma pełną świadomość, że mimo wszelkich starań nie jest w stanie tego uczynić.

<sup>7</sup> Problem ten w odniesieniu do literatury fantastycznej analizowałam w artykule *Między „swoim” a „obcym”: figura pośrednika w powieściach „Świat Rocannona” Ursuli K. Le Guin i „Pan Lodowego Ogrodu” Jarosława Grzędowicza* (Całek 2016a); w tym miejscu po części rekapituluję przedstawione tam koncepcje i tezy, odnosząc je do sytuacji podróży.

rzeczywistości, widzianej ze „swojej”, znanej perspektywy. Trzecią możliwością wskazaną przez badaczkę jest narracja skierowana od podmiotu do obcego: „Autor mówi o świecie, który nie jest jego własny, i pragnie czytelnikom z tego świata przedstawić swoje opinie o nim” (Czermińska 2004: 28).

Przedstawiony model nie wyczerpuje dostępnych możliwości, rysuje bowiem najbardziej wyraziste warianty relacji swój-obcy. Co więcej, kontakt międzykulturowy wprowadza określoną dynamikę, wpływając nawet na obserwującego ją wyłącznie z zewnątrz narratora, chociaż skala tego oddziaływania uzależniona jest od stopnia otwartości podmiotu na doświadczaną odmienność. Umiejętność przyjęcia perspektywy obcego nie wyklucza jednak dotychczasowej przynależności kulturowej protagonisty, lecz interferuje w nią, prowadząc do wytworzenia nowej jakości (Catek 2016a).

Manfred Schmeling zauważa w tekstach współczesnych dążenie do dekonstruowania dyskursu o odmienności oraz do strukturalnego i hermeneutycznego decentralizowania narracji, zwłaszcza interkulturowej. Definiując ją, wskazuje, że pod tym pojęciem rozumie „konkretną konfrontację protagonisty z kulturą, która jest mu obca. Kiedy narracja zakłada, że oddzielająca od Innego granica została przekroczona, wówczas podróż lub pobyt w obcej kulturze mogą być uważane za *skondensowaną formę* (tematyczną i strukturalną) tego fundamentalnego doświadczenia” (Schmeling 2004: 14).

Spotkanie „podróżnik-obcy” uwypukla konieczność odniesienia się podmiotu do tego, co wobec niego zewnętrzne, nowe, nieznanne. Podobnie konfrontacja kultur sprawia, że: „bohater nie pozostaje w przypisanej mu na początku przestrzeni, ale przeciwnie: wykracza poza granicę, wykracza poza siebie i zmierza ku innej przestrzeni [...] autochton wyrusza na spotkanie obcego, tak samo obcy wyrusza na spotkanie autochtona” (Schmeling: 16-17). Ponieważ perspektywy narracyjne są wyrazem wizji świata, ewolucja ta odbywa się na linii od dominacji kulturowej przez dystans wobec „własnego” i skonfrontowanie go z obcym, aż do „oddawania głosu” obcej kulturze i takiego odwrócenia perspektywy, które powoduje, że „granice przestrzenne i klasyfikacyjne – kultura dominująca *versus* kultura zdominowana – zaczynają być przepuszczalne” (Schmeling 2004: 22). Protagonisci narracji interkulturowych „aczkolwiek dawno przekroczyli granice, ciągle zderzają się, przynajmniej do czasu, z granicami, by tak rzec, wewnętrznymi, wyznaczanymi przez pochodzenie i minioną tożsamość kulturową” (Schmeling 2004: 19).

Narracje podróżnicze wytwarzają zatem przestrzeń „pomiędzy”, swoiste *intermonde* jako miejsce spotkania podróżnika i autochtona (Waldenfels 2002;

2009; 2011; Całek 2016a). Krzysztof M. Maj tak charakteryzuje tę tekstową przestrzeń: „W sferze *intermonde* zatem, prócz diastazy własnego i obcego, dochodzi do permanentnej negocjacji wzajemnych roszczeń w duchu intersubiektywizmu, interkulturowości i interakcji” (Maj 2012: 7). Powstająca relacja kreuje nową perspektywę narracyjną, w której podmiot częściowo traci swój dystans wobec obcego, ale równocześnie nie potrafi do końca przyjąć emicznego punktu widzenia. Obcości bowiem nie da się oswoić, pozostaje ona zawsze „»na zewnątrz« tego, co swoje i własne” (Czerniak 2002: IX), gdyż w innym przypadku utraciłaby swój podstawowy wymiar. W ten sposób czytane opowieści o podróży stają się więc miejscem wykreowanym „pomiędzy”, w znaczeniu „ziemi niczyjej, pogranicza, które zarazem łączy i dzieli” (Waldenfels 2009: 108-109).

Z racji wystawienia podmiotu na konieczność nieustannego porównywania siebie do obcego, odmiennych miejsc i kultur podróżowanie poszerza „wyobraźnię kulturową”, gdyż zdaniem Andrzeja Szahaja wielokulturowość:

Pozwala nam uczyć się od innych i poprzez krytyczną konfrontację podawać w wątpliwość to, co było nam na tyle bliskie, że nie byliśmy w stanie zobaczyć jego niekonieczności, ujawniać nasze przesądzenia kulturowe, a w ten sposób zdobywać wiedzę o tym, kim jesteśmy i co faktycznie myślimy i czujemy (Szachaj 2010: 27).

Podobnie Manfred Schmeling zauważa, że:

Konfrontacja wyobrażenia siebie i innych [...] zawiera w sobie element produktywny – w sensie przełamania monolitycznych struktur czy skostniałych schematów myślowych. Kto wkracza w obszar kulturowej inności, rozszerza ją, wyjaśnia, analizuje, konfrontuje, uświadamia ją sobie, ten w najlepszym przypadku podchodzi również krytycznie do wszelkich ideologii (Schmeling 1996: 361-362).

Dlatego też podróżowanie traktowane było w kulturze jako dopełnienie edukacji, a wyjście ze strefy komfortu, poza obszar znany i oswojony, często stanowiło element rytuałów inicjacyjnych lub początek drogi symbolizującej dojrzwanie.



## Figura pośrednika/ Trzeciego w narracjach o podróży

Koncepcja pośrednika, zaproponowana przez Stephena Greenblatta w monografii *Marvellous Possessions: The Wonder of the New World* (1992)<sup>8</sup> uosabia wejście w świat „pomiędzy”, wytwarzający się w kontakcie z obcym; chroni on przed zawłaszczeniem obcości oraz wywłaszczeniem z tego, co własne. Dyskurs podróży wytwarza bowiem dwie równoważne instancje: reprezentanta (narratora relacji podróźniczej) oraz reprezentację (samo wyobrażenie obcości – tak świata, jak i bytującego w nim Innego), które tworzą obieg mimetyczny, dodatkowo sam będący w ruchu:

[...] po pierwsze, reprezentacje i konkretne technologie, które je wytwarzają, są przenoszone z miejsca na miejsce, najczęściej poruszając się zgodnie z logiką podboju lub handlu, przy gwałtownych skrętach w nieprzewidzianych kierunkach, popychane do przodu bądź przez przeszkody, bądź przypadek; po drugie, ci, którzy skądkolwiek doświadczają reprezentacji, sami poruszają się z większą lub mniejszą swobodą pomiędzy zakresem wyobrażeń i technik jednocześnie dostępnych w ich kulturze (Greenblatt 2006: 197-198).

Ten ruch, wspólny dla podróży i dla wymiany reprezentacji powstających jako rezultat kontaktu z obcością, był dla Greenblatta (2006: 201-203) dowodem na zapotrzebowanie związane z zadziwieniem obecnością obcego, nawet w postaci kawałka czy szczypty „świata-gdzie indziej”, „świata-różnicy”. Tekst opowiadający tę nieznaną rzeczywistość, odzwierciedlający ją poza jej granicami, chociaż obejmował zaledwie część odmiennego uniwersum, stawał się najczęściej – na zasadzie metonimii – reprezentacją całości, uzupełnioną o pracę wyobraźni i sygnowaną jako „relacja świadka”. Nadawało to narracji status „wiarygodnej”:

Odkrywca widzi jedynie fragment, a następnie wyobraża sobie resztę w akcie zawłaszczania. [...] Ta reprezentacja jest z kolei przenoszona, przekazywana odbiorcom gdzie indziej i akt widzenia staje się świadectwem. Osoba, która daje świadectwo, staje się punktem kontaktu, pośrednikiem między „nami” i tym, co jest poza zasięgiem naszego wzroku (Greenblatt 2006: 203).

<sup>8</sup> Po polsku esej ten ukazał się w zbiorze *Poetyka kulturowa. Pisma wybrane* pod tytułem *Pośrednik* (Greenblatt 2006: 195-253).

Analizując problematykę podróży u Herodota, autor zauważa uporczywe przyznawanie sobie przez greckiego historyka prawa do osobistego doświadczenia i autorytetu naocznego świadka, stwierdzając, że podróżowanie w tym przypadku może być nie tyle wskazówką autobiograficzną, ile świadomym wyborem rodzaju dyskursu, akcentującego bezpośrednią obecność narratora. Badacz nazywa to „ustawicznym dążeniem ku granicom i ograniczeniom” (Greenblatt 2006: 205-206) oraz poszukiwaniem „granicznego punktu naocznego świadectwa” (Greenblatt 2006: 205-206):

Herodot podnosi odmowę ograniczenia się do tego, co w obrębie murów miejskich, do rangi zasady epistemologicznej i istotnego zabiegu retorycznego. Wiedza zależy od podróży, od odmowy respektowania granic, od bezustannego dążenia ku obrzeżom. [...] Odkrycie siebie w innym i innego w sobie nadaje wypowiedzi Herodota rangę specjalnego autorytetu z tego powodu, że uwydatnia potęgę i prawdziwość naocznego świadectwa, lecz nie przedstawia tego autorytetu jako pewnego (Greenblatt 2006: 212-213).

Tak zdobyta wiedza służy następnie do lepszego rozumienia własnej kultury i jej osiągnięć.

Pośrednik to zatem osoba, która łączy w swojej opowieści zróżnicowane światy i potrafi dokonywać translacji umożliwiającej wzajemne zrozumienie, bo ma wewnątrz usytuowany „ośrodek strategicznej oscylacji symbolicznej między »sobą samym« a »innym«”, a jego narracja tworzy miejsce, w którym te kultury się rzeczywiście spotykają. Dlatego Greenblatt nazywa pośrednika „bytem w stanie obiegu” i „głównym podmiotem obiegu kulturowych reprezentacji”, a także „postacią, w której skupiała się komunikacja między dwiema przeciwstawnymi kulturami” (Greenblatt 2006: 238-240; 252).

Podobnie Waldenfels, pisząc o instancji „Trzeciego”, ma na myśli umiejscowienie „pomiędzy”, „na progu”: Trzeci wchodzi w dialog z obcością na zasadzie substytucji, nie przynależąc już ani do „swojego” ani też do „obcego”. Jest on gwarantem podmiotowego traktowania obu dialogujących stron, chociaż może pełnić różne role (Waldenfels 2009: 124): jako **trzeci uczestniczący** (gdy ingeruje w to, co się dzieje), **trzeci poświadczający** (w roli obserwatora uczestniczącego) czy **trzeci – neutralny obserwator** (tylko rejestrujący wydarzenia). W *Podstawowych motywach fenomenologii obcego* filozof wymienia też funkcje, jakie Trzeci może pełnić jako **kierujący** (który koordynuje działania), **dystrybutor** (który rozdziela prawa i szanse), **rozjemca** (który kończy konflikt) czy **tłumacz** (który pośredniczy między różnymi formami wyrazu).

Dlatego też figurami reprezentującymi Trzeciego mogą być takie role jak adwokat, terapeuta, tłumacz, świadek oraz badacz terenowy (etnolog lub antropolog kulturowy); każdą z tych funkcji podróżnik może przyjąć, wchodząc w kontakt z obcym (Waldenfels 2011).

Na tym polega etyczny wymiar zadania podróżnika, gdy pełni on rolę pośrednika lub Trzeciego; jego narracja podróżnicza wypełnia równocześnie takie funkcje, jak komunikowanie wiedzy kulturowej, budowanie szacunku dla różnic i akceptowanie obcości, nawet jeśli ta stawia opór, jest całkowicie niepodobna czy skupiona wokół odmiennych wartości oraz idei (Prokop-Janiec 2012: 203-204). Jednak kontakt z innością niesie ze sobą jeszcze jedno wyzwanie, tym razem nakierowane na sam podmiot.

Ryszard Nycz, analizując kwestię odmienności i stosunku do obcego, wskazuje na kluczowe znaczenie tej tematyki we współczesnej humanistyce, wyjaśniając je następująco: mocne powiązanie tożsamości jednostki ze środowiskiem, które ją kształtuje, sprawia, iż każda zmiana – a taką wprowadza aktywność podróżnicza – redefiniuje zwrotnie także tożsamość podmiotu (Nycz 2017: 117). W obcym, jak w lustrze, podmiot przygląda się sobie, dostrzegając swoją inność, ukrytą pod tym, co dobrze znane i oswojone. Nycz nazywa to „ksenologiczną wartością literatury”:

W ten sposób literatura staje się tym szczególnym urządzeniem dyskursywnym, w którym – jak w spojrzeniu obcego – możemy zobaczyć stłumione, wyparte, przeoczone cechy nas samych. Jest więc postacią owego innego (czy dyskursem innego), za sprawą którego zostają dostrzeżone, zarejestrowane, wzmocnione, rozwinięte, oczyszczone, a także usłyszane i zobaczone, krytycznie przyswojone – stłumione i zaszyfrowane pogłosy i powidoki nawiedzające swą widmową obecnością tak wielu (wszystkich?) z nas (Nycz 2017: 133).

Przemieszczenie, które następuje, gdy podmiot, odwołując się do figury obcego, usiłuje oswoić czasową, przestrzenną i kulturową „niewspółobecność”<sup>9</sup>, wynika z konieczności konfrontacji i współdzielenia własnego obrazu siebie oraz świata z obrazem powstającym „w oczach innego”. Sytuacja ta, zda-

<sup>9</sup> Przywołane w tym miejscu przez Nycza ujęcie Bachtinowskiego pojęcia „niewspółobecność” oznacza zewnętrzne usytuowanie poznającego podmiotu, który nie jest w stanie sam poradzić sobie z własnym obrazem bez pomocy innego, w którego spojrzeniu sam może się przejrzeć (Nycz 2017: 140).

niem badacza, niesie ze sobą ogromny potencjał rozwojowy, bowiem zawiesza „barierę nieprzekładalności perspektyw”, sprawiając, iż podmiot odkrywa nie tylko różnice między sobą a innym, lecz i podobieństwa, które umożliwiają wejście w dialog oraz spotkanie. „Inny jest jak ja, bo inny jest w nas” – pisze Nycz za Bachtinem, podkreślając, że „nasza tożsamość, bycie sobą, polega właśnie na byciu poza sobą [...] w znaczeniu interakcyjnego, refleksywnego uzależnienia od innych; w wymiarze transcendingącego, eks-centrycznego wykraczania poza siebie” (Nycz 2017: 142-143).

Nie tylko jednak pisanie, ale już i samo czytanie narracji podróźniczych wystawia podmiot percypujący opowieść na inność i każe mu wejść w rolę pośrednika, Trzeciego, który w sobie musi wytworzyć przestrzeń spotkania, swoisty międzyświat (*intermonde*) współdzielony z poznawanym obcym. Literatura staje się zatem medium przekształcającym także tożsamość odbiorcy: „Jeśli zatem w doświadczeniu rozumienia sprowadzamy obce do swojskiego, w interpretacji negocjujemy nową podzielaną przestrzeń rozumienia” – pisze Nycz w innym eseju – „to w doświadczeniu czytania spoglądamy na świat i siebie niejako okiem innego; okiem, które literacka inwencja wynajduje nam i w nas równocześnie” (Nycz 2012: 110). O tym, jak bardzo produktywne i potrzebne to doświadczenie, przekonują Ksenia Olkusz oraz Krzysztof M. Maj w wydanej w 2018 roku monografii gromadzącej rozważania nad miejscem oraz znaczeniem ksenologii we współczesnej teorii (Olkusz & Maj 2018a) i praktyce literackiej (Olkusz & Maj 2018b).

## Zamiast podsumowania

W tytule tego rozdziału, wprowadzającego w tematykę całej monografii, zostały umieszczone trzy pola badawcze: przestrzeń, egzystencja oraz obcość, które równocześnie konstytuują trzy części niniejszego tomu. Pierwsza z nich gromadzi studia na temat przestrzeni i miejsc, druga – łączy podróż z pamięcią, geobiografią i tożsamością, zaś trzecia – pokazuje wyobcowanie oraz wychodzenie poza znane uniwersum w stronę fantastycznych lub przyszłych światów. Pola te wyznaczają równocześnie trzy wskazywane przez badaczy zwrotu topograficznego istotne perspektywy: geograficzną, antropologiczną oraz światotwórczą, wspólne dla zgromadzonych w tym tomie rozpraw.

*Podróżowanie – obrazowanie przestrzeni – opisywanie świata* to część obejmująca badania nad narracjami podróźniczymi, wpływem przestrzeni oraz

miejsc na podmiot, który czasem z pozycji obcego obserwuje świat całkowicie sobie nieznany, a innym razem tworzy literackie obrazy swojskich krajobrazów, przekształcając je w literackie miejsca wyobrażone. Przedmiotem analizy stały się tu reportaże, opisy czy powieści; ich przynależność do różnych literatur (polskiej, chińskiej, angielskiej, perskiej czy tureckiej) pozwala zobaczyć relacje podróżnicze jako mozaikę różnorodnych tradycji i kultur, a uniwersalne cechy związane z tematyką podróżowania uzyskały w analizowanych tekstach wielorakie, zakorzenione w odmiennych kontekstach realizacje, wynikające tak z uwarunkowań historycznoliterackich, jak i indywidualnych doświadczeń lekturowych. Studia nad utworami pisarzy mniej rozpoznawalnych, jak Karol Frankowski czy Mirza Abu Talebchan lub też nad utworami nieobecnymi w świadomości europejskiego odbiorcy (jak chińskie relacje podróżnicze), pojawiają się obok analiz utworów lub twórców dobrze znanych, jak Josif Brodski, Orhan Pamuk czy Melchior Wańkowicz.

Wspólnym kontekstem dla badań zgromadzonych w części drugiej, zatytułowanej *Mapa i terytorium – geobiografia – transgresja* jest antropologia, która pozwala uchwycić podmiotowe doświadczanie przestrzeni. Podróżowanie staje się w tym kontekście ekspresją ludzkiej kondycji (czego modelowym przykładem jest *homo geographicus*), a środki transportu (zwłaszcza kolej) ujmowane są jako nie-miejsca. Podróż ujmowana z perspektywy geobiografii konstituuje tożsamość jednostki, która w przestrzeni odtwarza topografię miejsc – tych pamiętanych, czasem wydobywanych z głębokiej przeszłości lub też właśnie poznawanych, która dopiero może stać się elementem jednostkowej identyfikacji; czasem są to też miejsca autobiograficzne lub wyobrażone. Bohater podróżujący niejednokrotnie szuka odpowiedzi na podstawowe dla siebie pytania: kim jest a kim powinien się stać, do czego tak naprawdę dąży, czego lub kogo poszukuje w życiu. Punktem odniesienia dla tych kwestii są teksty reprezentujące różnorakie literatury europejskie (polską, francuską, niemiecką czy rosyjską) zestawione z pozaeuropejską perspektywą literatury meksykańskiej w twórczości Roberta Bolaño.

Trzecia część: *Poza przestrzenią i czasem – fantastyka – podróże świadomości* stawia w centrum uwagi szeroko rozumianą obcość, która towarzyszy każdemu wyjściu poza znaną czasoprzestrzeń oraz konwencję realistyczną. Znalazły się w niej interpretacje opowieści o podróżach najbardziej nietypowych, wymagających od bohaterów porzucenia oswojonego przez nich uniwersum na rzecz wędrówki przez inny czas (*Outlander*) lub przez odmienną, allotopijną przestrzeń (Westeros). Fantastyczni podróżnicy czasem muszą odnaleźć drogę

w iluzorycznym labiryncie, a czasem eksplorować kontynent śmierci czy wyspę snu, przeżywając doświadczenia graniczne. Fabuły tych historii przekraczają dostępne dziś horyzonty poznawcze, projektują nowe technologie, ekstrapolując rozwój nauki na podstawie współcześnie obserwowanych tendencji lub też kreując futurystyczne wizje przyszłości (jak w przypadku transhumanizmu). Podróże poza świadomość, traktując figuratywnie relacje z podróży, równocześnie ukazują jednak niemożność wyjścia poza określone słowniki, językowe schematy i wyobrażenia zapożyczone w przeszłych doświadczeniach ludzkości związanych z kolonizacją, zdobywaniem kosmosu czy historią odkryć geograficznych.

„Ten temat – literatura a podróż – będzie istniał i będzie się rozwijał; jest bardzo ważny we współczesnym świecie, w XXI wieku, ponieważ wiąże się z tym, jaki będzie ten świat w XXI wieku. On może przetrwać tylko jako świat wielokulturowy” – prognozował w 2005 roku Ryszard Kapuściński, uczestnicząc w komparatystycznej konferencji naukowej *Dziedzictwo Odyseusza. Podróż, obcość i tożsamość, identyfikacja, przestrzeń*. A uzasadniając swoją opinię, która zresztą, patrząc z dzisiejszej perspektywy, trafnie projektowała trajektorie rozwojowe badań kulturowych nad podróżowaniem, pisarz formułował mocny postulat: „Nie ma bardziej humanitarnego zadania dla literatury współczesnej, niż właśnie przełamywanie tych schematów [stereotypowych obrazów Innego – A.C.] i budzenie nowej świadomości [...], nowej wyobraźni i nowej wrażliwości”. Dlatego można też za nim powtórzyć zdanie, którym zakończył swoje wystąpienie, bo po trzynastu latach nie straciło ono nic ze swej aktualności: „Myślę, że dziś jest bardzo dobra okazja, żeby sobie o tym wszystkim porozmawiać” (Kapuściński 2007: 12-13). Niech i ta monografia stanie się okazją do dialogu oraz refleksji na temat podróży, obcości, tożsamości, identyfikacji i przestrzeni w literaturze oraz innych tekstach kultury.

## Źródła cytowań

- ADAMOWSKI, JAN, red. (2005), *Przestrzeń w języku i w kulturze: analizy tekstów literackich i wybranych dziedzin sztuki*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- ANDERSON, BENEDICT (1997), *Wspólnoty wyobrażone: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przekł. Stefan Amsterdamski, Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- BORKOWSKA, EWA, red. (2006), *Przestrzeń w kulturze i literaturze*, Katowice: Wyższa Szkoła Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych.
- BUCZYŃSKA-GAREWICZ, HANNA (2006), *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- CAŁEK, ANITA (2016a), ‘Między „swoim” a „obcym”: figura pośrednika w powieściach *Świat Rocannona* Ursuli K. Le Guin i *Pan Lodowego Ogrodu* Jarosława Grzędowicza’, *Wielogłos*: 4, ss. 47-67.
- CAŁEK, ANITA (2016b), ‘Władza pamięci w *Ostatnim rozdaniu* Wiesława Myślińskiego i *Podróżach po skryptorium* Paula Austera’, w: Maria Cieśla-Korytowska, Jakub Czernik (red.), *Mnemosyne. Pamięć jako źródło dzieła sztuki*, Kraków: Wydawnictwo Avalon, ss. 467-485.
- CERTEAU, MICHEL DE (2008), ‘Praktyki przestrzenne’, w: *Wynaleźć codzienność: sztuki działania*, przekł. Katarzyna Thiel-Jańczuk, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, ss. 93-129.
- CIEŚLA-KORYTOWSKA, MARIA, OLGA PŁASZCZEWSKA, red. (2007), *Dziedzictwo Odyseusza. Podróż, obcość i tożsamość, identyfikacja, przestrzeń*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- CZAPLIŃSKI, PRZEMYSŁAW (2012), ‘Literatura i życie. Perspektywy biopoetyki’, w: Anna Legeżyńska, Ryszard Nycz (red.), *Teoria, literatura, życie. Praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, ss. 63-93.
- CZAPLIŃSKI, PRZEMYSŁAW (2017), *Poruszona mapa. Wyobrażenia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przelotu XX i XXI wieku*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- CZERMIŃSKA, MAŁGORZATA (2004), ‘„Punkt widzenia” jako kategoria antropologiczna i narracyjna w prozie niefikcjonalnej’, w: Zofia Mitosek (red.), *Opowiadanie w perspektywie badań porównawczych*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, ss. 27-46.

- CZERMIŃSKA, MAŁGORZATA (2011), 'Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki', *Teksty Drugie*: 5, ss. 183-200.
- CZERNIAK, STANISŁAW (2002), 'Założenia i historyczne aplikacje Bernharda Waldenfelsa fenomenologii obcego', w: Bernhard Waldenfels, *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, przekł. Janusz Sidorek, Warszawa: Oficyna Naukowa, ss. VII-XXIX.
- EKMAN, STEFAN (2013), *Here Be Dragons. Exploring Fantasy Maps and Settings*, Middletown, Conn.: Wesleyan University Press.
- FIGUEIRA, DOROTHY (2016), 'Uporządkować własne życie i życie innych: Matteo Ricci i tradycja technik mnemonicznych', w: Maria Cieśla-Korytowska, Jakub Czernik (red.), *Mnemosyne. Pamięć jako źródło dzieła sztuki*, Kraków: Wydawnictwo Avalon, ss. 103-112.
- GĘSINA, TOMASZ (2016), 'Co było przed geopoetyką? Kategoria przestrzeni w literaturoznawstwie polskim – rekonesans', *Postscriptum Polonistyczne*: 1, ss. 167-178.
- GŁOWIŃSKI, MICHAŁ (1978), 'Przestrzenne tematy i wariacje', w: Michał Głowiński, Aleksandra Okopień-Sławińska (red.), *Przestrzeń i literatura: studia*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- GŁOWIŃSKI, MICHAŁ (1990), 'Labirynt, przestrzeń obcości', w: *Mity przebrane. Dionizos, Narcyz, Prometeusz, Marchoń, Labirynt*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, ss. 129-230.
- GŁOWIŃSKI, MICHAŁ, ALEKSANDRA OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA, red. (1978), *Przestrzeń i literatura: studia*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- GREENBLATT, STEPHEN (2006), 'Pośrednik', przekł. Klementyna Karpinowicz, Maria Łukowska, w: Krystyna Kujawińska-Courtney (red.), *Poetyka kulturowa: pisma wybrane*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, ss. 195-253.
- GUTKOWSKA BARBARA, BEATA NOWACKA, red. (2008), *Literatura i przestrzeń: postacie autobiografizmu w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Katowice: Oficyna Wydawnicza Waclaw Walasek.
- KACZMAREK, JACEK (2005), *Podejście geobiograficzne w geografii społecznej. Zarys teorii i podstawy metodyczne*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- KADŁUBEK, ZBIGNIEW (2007a), 'Esej o geniuszu miejsca z Rzymem w tle', w: Zbigniew Kadłubek (red.), *Genius loci. Studia o człowieku w przestrzeni*, Katowice: Wydawnictwo FA-art., ss. 46-57.
- KADŁUBEK, ZBIGNIEW (2007b), 'Gwardia przyboczna życia – geniusze miejsc, lary i św. January', w: Tadeusz Sławek, Aleksander Wilkoń (red.), *Genius*



- loci w kulturze europejskiej: Kampania i Neapol. Szkice komparatystyczne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, ss. 43-62.
- KADŁUBEK, ZBIGNIEW, red. (2007c), *Genius loci. Studia o człowieku w przestrzeni*, Katowice: Wydawnictwo FA-art.
- KAPUŚCIŃSKI, RYSZARD (2007), 'Słowo wstępne', w: Maria Cieśla-Korytowska, Olga Płaszczewska (red.), *Dziedzictwo Odysusza. Podróż, obcość i tożsamość, identyfikacja, przestrzeń*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, ss. 11-13.
- KAPUŚCIŃSKI, RYSZARD (2008), *Lapidaria I-III*, Warszawa: Biblioteka Gazy Wyborczej.
- KOSTECKA, WERONIKA, MACIEJ SKOWERA, red. (2016), *Geografia krain zmyślonych. Wokół kategorii miejsca i przestrzeni w literaturze dziecięcej, młodzieżowej i fantastycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.
- KOZICKA, DOROTA (2003), *Wędrowcy światów prawdziwych. Dwudziestowieczne relacje z podróży*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- KUNCE, ALEKSANDRA (2007), 'Miejsce i rytm. O doświadczaniu miejsc w kulturze', w: Zbigniew Kadłubek (red.), *Genius loci. Studia o człowieku w przestrzeni*, Katowice: Wydawnictwo FA-art, ss. 93-119.
- MAJ, KRZYSZTOF M. (2012), 'Ksenotopografia fikcji w świetle późnej fenomenologii Bernharda Waldenfelsa', *Polisemia*: 2, online: [http://www.polisemia.com.pl/numery-czasopisma/numer-2-2012-9/ksenotopografia-fikcji#\\_ftnref13](http://www.polisemia.com.pl/numery-czasopisma/numer-2-2012-9/ksenotopografia-fikcji#_ftnref13) [dostęp: 27.12.2019].
- MAJ, KRZYSZTOF M. (2015), *Allotopie. Topografia światów fikcjonalnych*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- MARKIEWICZ, HENRYK (1984), *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- MARKOWSKI, MICHAŁ PAWEŁ (2012), 'Humanistyka, literatura, egzystencja', w: Anna Legeżyńska, Ryszard Nycz (red.), *Teoria, literatura, życie. Praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, ss. 17-41.
- MENDEL MARIA, red. (2006), *Pedagogika miejsca*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu.
- MITCHELL, WILLIAM J.T. (2010), 'Forma przestrzenna w literaturze – w stronę teorii ogólnej', przekł. Paulina Kwiatkowska, w: Grzegorz Godlewski,

- Iwona Kurz, Agnieszka Karpowicz et al. (red.), *Communicare. Słowo/obraz. Almanach antropologiczny*. 3, ss. 48-76.
- NIEWIADOMSKI, ANDRZEJ (2012), *Mapa. Prolegomena*, Lublin: Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”.
- NORA, PIERRE (2001), ‘Czas pamięci’, przekł. Wiktor Dłuski, *Res Publica Nowa*: 7, ss. 37-43.
- NYCZ, RYSZARD (2012), ‘Literatura: litery lektura. O tekście, interpretacji, doświadczeniu rozumienia i doświadczeniu czytania. Z dodaniem studium przypadku *Wagonu* Adama Wazyka’, w: Anna Legeżyńska, Ryszard Nycz (red.), *Teoria, literatura, życie. Praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, ss. 95-132.
- NYCZ, RYSZARD (2017), ‘Inny jest w nas. Tożsamość w czasach mobilności (kilka uwag o doświadczeniu polskim)’, w: *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, ss. 117-153.
- OLKUSZ, KSENIA, KRZYSZTOF M. MAJ (2018a), ‘Mapując to, co obce. O potrzebie ksenologii XXI wieku’, w: Ksenia Olkusz, Krzysztof M. Maj (red.), *Ksenologie*, Kraków: Ośrodek Badawczy Facta Ficta, ss. 15-44.
- OLKUSZ, KSENIA, KRZYSZTOF M. MAJ, red. (2018b), *Ksenologie*, Kraków: Ośrodek Badawczy Facta Ficta.
- PIOTROWSKI, IGOR (2010), ‘Słowo, obraz, terytorium. W stronę kulturowej analizy map’, w: Grzegorz Godlewski, Iwona Kurz, Agnieszka Karpowicz et al. (red.), *Communicare. Słowo/obraz. Almanach antropologiczny*. 3, ss. 125-138.
- PROKOP-JANIEC, EUGENIA (2012), ‘Etnopoetyka’, w: Teresa Walas, Ryszard Nycz (red.), *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, ss. 185-227.
- REIJNDERS, STIJN (2011), ‘Miejsca wyobraźni: etnografia wycieczek śladami telewizyjnych detektywów’, przekł. Janina Radziszewska, *Tematy z Szewskiej*: 1, ss. 59-68.
- REWERS, EWA (2009), ‘Od miejskiego *genius loci* do miejskich *oligopticónów*’, w: Bartłomiej Gutowski (red.), *Fenomen genius loci. Tożsamość miejsca w kontekście historycznym i współczesnym*, Warszawa: Muzeum Pałac w Wilanowie, ss. 17-26.
- REWERS, EWA (2010), *Miasto-twórczość. Wykłady krakowskie*, Kraków: Wydawnictwo WAW, Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.

- RYBICKA, ELŻBIETA (2002), 'Geopoetyka (o mieście, przestrzeni i miejscu we współczesnych teoriach i praktykach kulturowych)', w: Teresa Walas, Ryszard Nycz (red.), *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, ss. 471-490.
- RYBICKA, ELŻBIETA (2008), 'Miejsce, pamięć, literatura (w perspektywie geopoetyki)', *Teksty Drugie*: 1-2, ss. 19-32.
- RYBICKA, ELŻBIETA (2013), 'Auto/bio/geol/grafie', *Białostockie Studia Literaturoznawcze*: 4, ss. 7-23.
- RYBICKA, ELŻBIETA (2014a), *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- RYBICKA, ELŻBIETA (2014b), 'Mapy i opowieści', *Nowa Dekada Krakowska*: 6, ss. 6-10.
- RYCZEK, WOJCIECH (2016), 'Bliźniacza siostra literatury. O metaforze tekstu pamięci', w: Maria Cieśla-Korytowska, Jakub Czernik (red.), *Mnemosyne. Pamięć jako źródło dzieła sztuki*, Kraków: Wydawnictwo Avalon, ss. 85-102.
- SARYUSZ-WOLSKA, MAGDALENA (2011), 'Pamięć i miasto', w: *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, ss. 130-194.
- SCHMELING, MANFRED (1996), '„Nie będziesz czynił żadnego obrazu...”. Obcość kulturowa jako dziedzina badań literaturoznawstwa porównawczego', w: Maria Cieśla-Korytowska (red.), *Narodowy i ponadnarodowy charakter literatury*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, ss. 360-370.
- SCHMELING, MANFRED (2004), 'Opowiadanie o konfrontacji: Inny w narracji współczesnej', przekł. Tadeusz Komendant, w: Zofia Mitosek (red.), *Opowiadanie w perspektywie badań porównawczych*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, ss. 13-26.
- SIKORA, KATARZYNA (1997), 'Mitologiczne metafory rozwoju', w: Anna Gałdowa (red.), *Hermeneutyka a psychologia*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, ss. 165-176.
- SIWIEC, MAGDALENA (2016), 'Lieu de memoire – lieu de folie. O Królu Zamczyńska Seweryna Goszczyńskiego', w: Maria Cieśla-Korytowska, Jakub Czernik (red.), *Mnemosyne. Pamięć jako źródło dzieła sztuki*, Kraków: Wydawnictwo Avalon, ss. 221-235.

- SŁAWEK, TADEUSZ (2007a), 'Genius loci jako doświadczenie. Prolegomena', w: Zbigniew Kadłubek (red.), *Genius loci. Studia o człowieku w przestrzeni*, Katowice: Wydawnictwo FA-art, ss. 5-37.
- SŁAWEK, TADEUSZ (2007b), 'Miasto zapomniane przez Boga i ludzi, i fragment z Horacego', w: Zbigniew Kadłubek (red.), *Genius loci. Studia o człowieku w przestrzeni*, Katowice: Wydawnictwo FA-art, ss. 67-92.
- SŁAWEK, TADEUSZ (2007c), 'Vedi Napoli, e poi muori! Neapol i genius loci', w: Tadeusz Sławek, Aleksander Wilkoń (red.), *Genius loci w kulturze europejskiej: Kampania i Neapol. Szkice komparatystyczne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, ss. 82-127.
- SŁAWEK, TADEUSZ, ALEKSANDER WILKOŃ, red. (2007), *Genius loci w kulturze europejskiej: Kampania i Neapol. Szkice komparatystyczne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- SŁAWIŃSKI, JANUSZ (1978), 'Przestrzeń w literaturze: elementarne różnice i wstępne oczywistości', w: Michał Głowiński, Aleksandra Okopień-Sławińska (red.), *Przestrzeń i literatura*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, ss. 9-22.
- SYMOTIUK, STEFAN (1997), *Filozofia i genius loci*, Warszawa: Instytut Kultury.
- SYMOTIUK, STEFAN (2007), 'Miejsce i czas', w: Zbigniew Kadłubek (red.), *Genius loci. Studia o człowieku w przestrzeni*, Katowice: Wydawnictwo FA-art, ss. 120-129.
- SZPOCIŃSKI, ANDRZEJ (2008), 'Miejsca pamięci (lieux de mémoire)', *Teksty Drugie*: 4, ss. 11-20.
- TALLY, ROBERT T. JR (2013), *Spatiality*, London and New York: Routledge.
- TUAN, YI-FU (1987), *Przestrzeń i miejsce*, przekł. Agnieszka Morawińska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- TUROWSKI, JERZY (1999), 'O podróży, nomadzie i imigrancie', *Teksty Drugie*: 1/2, ss. 239-245.
- WALDENFELS, BERNHARD (2002), *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, przekł. Janusz Sidorek, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- WALDENFELS, BERNHARD (2009), *Podstawowe motywy fenomenologii obcego*, przekł. Janusz Sidorek, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- WALDENFELS, BERNHARD (2011), 'In Place of the Other', *Continental Philosophy Review*: 44, ss. 151-164.
- WALDENFELS, BERNHARD (2019), 'Myśleć obce', przekł. Filip Borek, *Etyka*: 1, ss. 15-26.

WILKOSZEWSKA, KRYSZYNA, red. (2008), *Czas przestrzeni*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.